Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 5 KWIETNIA 1934 NR. 39

I tegośmy się doczekali!

Chcą wyrugować Sienkiewicza zupełnie ze szkół. Po „Ogniem i Mieczem“ i „Krzyżacy“ skazane na banicję ze szkół?

Różne poprostu nie do uwierzenia rzeczy dzieją się w naszej Polsce werze sanacyjnej. Do smutnego obrazu rzeczywistości politycznej i społeczno-gospodarczej dochodzą niemniej groźne objawy, bo dotyczące strony duchowej naszego życia narodowego.

Od pewnego czasu jakaś nieuchwytna, a przemożna widocznie ręka **wydała śmiertelną walkę temu, który był nauczycielem i wychowawcą uciemiężonego narodu w dniach niewoli, natchnionym piewcą jego wielkiej i chlubnej przeszłości i niezłomnym orędownikiem wiary w jego lepszą, promienną przyszłość... wielkiemu pisarzowi polskiemu, śp. Henrykowi Sienkiewiczowi!**

Uderzono konkretnie w pierwszą część najpoczytniejszego jego dzieła, nieśmiertelnej „Trylogji“, **„Ogniem i Mieczem“, którego treść jakoby drażni i... obraża (!) Rusinów... W ślad za tem wyszło polecenie usunięcia dzieła „Ogniem i Mieczem“ z obowiązkowej lektury szkół średnich.**

Walka z Sienkiewiczem po tem zwycięstwie“nie ustała. Przeniosła się na odcinek historyczno-naukowy. Pewien młody historyk (dr. Górka), mniej znany z swych prac naukowych, a **więcej z różnych „sanacyjnych“ wyczynów politycznych,** podjął się zadania... „udowodnienia“, że **Sienkiewicz fałszywie jakoby odmalował rzeczywistość** historyczną w swem genjalnem dziele.

Świeżo dowiadujemy się, że **ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleciło... wycofanie ze szkół jako obowiązującej lektury drugiego arcydzieła Henryka Sienkiewicza, jego powieści, osnutej na tle walk polsko-niemieckich, p. t. „Krzyżacy“.** Według tych doniesień ministerstwo ma wychodzić z założenia, że **jestto lektura, w dzisiejszych warunkach politycznych... niestosowna(?)...**

Wiadomość ta nie uległa żadnemu urzędowemu zaprzeczeniu.

Z tego niezbicie wynika, że dla wymyślonego przez „sanację“ wychowania państwowego“, które ma zastąpić dawne **„wychowanie narodowe“,** czynione **są usiłowania, by Sienkiewicza nietylko pomniejszyć, ale by również pozbyć się wpływu jego dzieł na kształtowanie duszy młodego kształcącego się pokolenia.**

Po Sienkiewiczu — kolej na Mickiewicza.

Nie przebrzmiały jeszcze echa kampanji, prowadzonej na terenie szkół przez pewne czynniki „sanacyjne“ przeciw sienkiewiczowskiej „Trylogji“, a już mamy nowy atak — tym razem na — Mickiewicza.

Podjęło go „sanacyjne“ pismo dla młodzieży szkolnej, "Nasze Prace“, wydawane w Toruniu przez kierowników t. zw. "Straży Przedniej“, organizacji, stanowiącej ekspozyturę „Legjonu Młodych“ na terenie szkół średnich. „Nasze Prace“ drukowane są w oficynie miejscowego organu B. B., "Dnia Pomorskiego“.

W ostatnim „imieninowym“ numerze tego pisemka spotykamy anonimowy artykuł, skierowany przeciw — obowiązkowej lekturze „Pana Tadeusza“ w szkołach.

„Pan Tadeusz — oświadcza bezimienny autor — kończy w tym roku 100 lat. Może czas wysłać go na emeryturę, t. zn. do wdzięcznej rubryki pod tytułem „Lektura nadobowiązkowa!“.

Zamiast tego autor proponuje wprowadzenie jako lektury obowiązkowej — utworów **Broniewskiego.** Kim jest ten p. Broniewski? **Jest on komunistycznym wierszokletą, zachwalającym w swych elaboratach „raj“ bolszewicki.**

Oto, do czegośmy doszli. **Pismo młodzieży „państwowej“ nawołuje do tego, by zastąpić Mickiewicza** — komunistą **Broniewskim.**

Widmo deficytu coraz groźniejsze.

Skąd weźmie się pokrycie?

Niedobór budżetowy pojawił się po kilkoletniej przerwie z końcem roku 1930 i niedobór trwa do tej pory i ogółem wynosi już przeszło 1 miljard złotych. Wobec tego **już dawno zostały zużyte wszelkie nadwyżki kasowe** z okresu „dobrej konjunktury“, a również i inne środki (kredyt w Banku Polskim, pożyczka narodowa itd.) zostały już w dużej części wykorzystane.

W bież. roku budżetowym (1 kwietnia 1933-1 kwietnia 1934 r.), 11 miesięcy dały niedobór **276** milj. złotych. W lutym deficyt wyniósł prawie **50** milj. Napewno ogólny deficyt za cały rok przekroczy 300 milj. Wobec tego z pożyczki narodowej już w bieżącym roku budżetowym trzeba będzie wziąć znacznie więcej, niż p. minister Zawadzki przewidywał. **Wobec tego na pokrycie deficytu w roku przyszłym zostanie znacznie mniej.**

Budżet, uchwalony ostatnio przez BB., wykazuje coprawda tylko niespełna 50 milj. deficytu. Ale osiągnięto to w ten sposób, że **do dochodów zaliczono wpływy z pożyczki narodowej w wysokości 176 milj. zł.** Pomijając już fakt, że ta pozycja jest nierealna, **trzeba podkreślić, że pożyczka, która ma być zwrócona, nie może** żadną miarą **być uważana za dochód.**

W każdym razie nawet wedle oficjalnych obliczeń w przyszłym roku budżetowym **będzie znów deficyt. Pokrycie go będzie trudniejsze, niż dotychczas. Wszak trudno liczyć na nową pożyczkę. Oszczędności na pensjach urzędniczych chyba nie są** narazie przewidywane, skoro dopiero niedawno obcięto pensje z okazji „przeszeregowania“. Możnaby **zmniejszyć zwiększone pensje ministrów, obniżyć fundusze dyspozycyjne, skreślić subwencje na „Strzelca“** it.d. Ale na takie oszczędności niema co liczyć.

Dotatki służbowe dla wojska i marynarki od 13 do 3000 zł bez względu na kategorję płac.

Jak było do przewidzenia, na wniosek min. spraw wojskowych Rada Ministrów uchwaliła osobne dodatki dla wojska.

Warszawa. Wysokość tych dodatków służbowych jest następująca:

Kategorja I — **3 tys. zł.** generalny inspektor sił zbrojnych.

II a — **1200 zł,** inspektor armji, II b — **1000 zł.** dowódcy okręgu korpusu oraz szef sztabu głównego.

III a — **850 zł,** III b — **800 zł.** biskup polowy, komendant Wyższej Szkoły Wojennej, naczelny prokurator wojskowy, prezes sądu wojskowego itd.

IV a — **700 zł,** dowódcy dywizyj, dowódcy samodzielnych brygad kawalerji, dowódcy obszaru warownego, IV b — **600 zł.** szefowie departamentów.

V a — **500 zł,** V b — **450 zł,** V c — **425 zł,** w tej kategorji dowódcy brygad kawalerji, dowódcy piechoty dywizyjnej, grup aeronautyki i grup kawalerji.

VI a — **350 zł,** VI b — **300 zł,** VI c — **290 zł;** tutaj dowódcy batalionów.

VII a — **280 zł,** VII b — **270 zł,** VII c — **260 zł.**

VIII a — **250 zł,** VIII b — **225 zł,** VIII c — **220 zł.**

IX a — **215 zł,** IX b — **175 zł,** IX c — **160 zł.**

X a, b, c — **155 zł,** XI a, b, c — **125 zł.** XII a, b, c — **105 zł,** XIII a, b, c — **75 zł. miesięcznie.**

Prezydent i ministrowie zmniejszają swe pensje, ale nie u nas!

Paryż. Prezydent Republiki oraz wszyscy ministrowie, celem rozpoczęcia dzieła naprawy budżetu, podjętego przez rząd, postanowili zredukować swe pobory z dniem 1 kwietnia o 15 procent.

Rozbijanie Polonji gdańskiej przez sanację.

Sanatorzy próbują zakładać nowy związek zawodowy.

Gdańsk. Garstka Polaków gdańskich, grupujących się w tak zwanym "Związku Polaków“, powołała do życia organizację pod nazwą „Polskie Zrzeszenie Pracy“, stanowiącą odpowiednik hitlerowskiego „Arbeitsfrontu“. Ze strony „Związku Polaków“ i w kołach, zbliżonych do Generalnego Komisarjatu, — usiłuje się wmówić, że jest to "pomysł czysto polski, nie mający nic wspólnego z Gdańskim Frontem Pracy“. To zapewnianie jest jednak zupełnie pozbawione podstaw. Nowa organizacja powstała właśnie w związku z założeniem „Arbeitsfrontu“ i jest do niego zupełnie podobna.

Na czele stanął dr. Moczyński, który sam, jak i cała grupa „Związku Polaków“ **nazywają się „prorządowcami“ i wyznawcami ideologji „sanacyjnej“.**

Sprawa stosunku „Związku Polaków“ do apolitycznej „Gminy Polskiej“, zawsze będącej z rządem polskim w dobrych stosunkach, grupującej w sobie całe rdzenne polskie społeczeństwo gdańskie, wymaga specjalnej uwagi. **Z „Gmina Polską“ współpracuje dobrze zorganizowane „Zjednoczenie Zawodowe Polskie“, które posiada w Gdańsku swoje prawa i zasobną kasę z rezerwami, sięgającemi 120 tysięcy guldenów gdańskich.**

Założenie „Polskiego Zrzeszenia Pracy“ rozbija Polonję gdańską, co będzie musiało się odbić głośniejszem echem w kraju.

W Polsce jak w Palestynie!

Ulice otrzymują nazwy żydowskie na wniosek "sanacji“.

Przemyśl (Małopolska). Tygodnik „Ziemia Przemyska“ donosi, że „sanacyjna“ większość rady miejskiej Przemyśla na wniosek ławnika, inżyniera Osińskiego, członka Be-Be, powzięła uchwałę, by szereg ulic w tem mieście ochrzcić — nazwiskami przywódców żydostwa światowego i polskiego.

Mamy obecnie w śródmieściu Przemyśla następujące ulice: ul. Szaloma Asza, ul. Nachuma Sokołowa, ul. Alberta Einsteina, ul. A. Kipnisa, ul. Pereca, ul. Meiselsa.

W ten sposób **dzięki „sanacji“ nawet ulice w naszych miastach potrzymywały nazwy żydowskie.**

Co najgorsze, wśród żydów, których nazwiskami ochrzczono ulice Przemyśla, figuruje pisarz żydowski, znany z tego, że podczas wojny polsko-bolszewickiej szkalował wojsko i naród polski w piśmie żydowskiem, wychodzącym w Ameryce.

O manewrach żydowskich w Polsce.

Żargonowy "Hajnt“ z 19 bm., w depeszy swego korespondenta z Berlina donosząc o ogłoszeniu przez "Völkischer Beobachter“ interpelacji Stronnictwa Narodowego w sprawie manewrów żydowskich „Brith Trumpeldor“ w Zaleszczykach w lecie r. b., pisze:

„Völkischer Beobachter“ cytuje przeciwżydowskie artykuły „Gaz. Warsz.“ i zaopatruje je we własny wniosek: „Jeżeli Polska rzeczywiście wykaże taką gościnność i zezwoli na odbycie tych manewrów, świat doczeka się rzadkiego widowiska, widowiska „uzbrojonego żydostwa“. Być może, właśnie ta impreza otworzy światu oczy na żydowskie niebezpieczeństwo“.

Pułk. Sławek w Jugosławji.

Ma podobno nabrać sił do objęcia teki premjera.

Pułk. Sławek wyjechał na urlop wypoczynkowy do Jugosławji, gdzie zabawi do 15 kwietnia. Podobno odwleczona rekonstrukcja gabinetu stanie się aktualną dopiero po jego powrocie. W kołach sanacyjnych rozeszły się pogłoski, że p. Sławek obejmie tekę premjera, a obecnie w Jugosławji nabiera siły.

Mordercy radcy Princ'a aresztowani.

Paryż. Ostatnio zaszedł sensacyjny zwrot w sprawie o zabójstwo radcy Prince.

Po 20-godzinnem badaniu władze śledcze wydały nakaz aresztowania trzech domniemanych zabójców radcy Prince. Są to baron de Lussas, Paul Venture i Francois Spirato. Dwóch pierwszych aresztowano w Paryżu, trzeciego w Marsylji.

Aresztowanych sprowadzono do urzędu śledczego.

Przez całą noc trwało dochodzenie i badanie oskarżonych. Wreszcie około godz. 10 rano władze śledcze wydały nakaz zatrzymania aresztowanych pod zarzutem morderstwa radcy Prince, okradzenia go i współudziału w oszustwach Stawiskiego.

Cała trójka zostanie przewieziona do Dijon do dyspozycji sędziego śledczego.

De Lussas pochodzi z arystokratycznej rodziny księcia Monaco i podawał się za agenta ogłoszeniowego. Był znany w kołach złotej młodzieży, uczęszczał do wszystkich klubów gry w Paryżu i na Rivierze, prowadził żywot rozrzutny, jakkolwiek nikt nie wiedział, skąd czerpie fundusze.

Venture pochodzi z Korsyki, podawał się za impresarjo, faktycznie był bokmacherem. Venture był niejednokrotnie notowany w kronikach policyjnych. Posiadał on podobno znaczne środki pieniężne nieznanego pochodzenia.

Spirito operował w Marsylji wśród świata kryminalnego.

„Czarodziejska" różdżka zdradziła mordercę Prince'a.

Paryż. Znany różdżkarz, ks. Mermet, który zajął się sprawą zamordowania radcy Prince'a, oświadczył przedstawicielowi jednego z dzienników, że czyni on jedynie eksperymentalne poszukiwanie, mogące tylko przyczynić się do skierowania sprawiedliwości na dobry ślad. Doświadczenia ks. Mermet'a oparte są do teleradjoestazji.

Pani Prince wierzy w możliwość wyświetlenia tej sprawy przy pomocy ks. Mermet'a, rożdżkarz bowiem podał nieznany nikomo, z wyjątkiem najbliższej rodziny, szczegół — a mianowicie o złotym zębie, jaki miał zmarły sędzia.

Ks. Mermet oświadczył również, że przy doświadczeniach, przeprowadzonych z różnemi fotografjami podejrzanych osób, różdżka zareagowała tylko przy jednej. Jest to z pewnością zabójca lub przynajmniej współwinowajca.

We Francji masonom zabierają się porządnie do skóry. — Zamach bombowy na lożę masońską w Cannes.

Paryż. Budynek loży wolnomularskiej „Wielkiego Wschodu" w Cannes został we wtorek rano silnie uszkodzony, wskutek eksplozji bomby.

Natychmiast wdrożone dochodzenia wykazały, że tuż przed eksplozją zatrzymał się jakiś samochód przed budynkiem loży. Ulica w tem miejscu jest nadzwyczaj wąska i rzadko przejeżdżają nią samochody. Podejrzenia nasunęła także okoliczność, że szofer po zatrzymaniu auta nie wyłączył motoru, co naturalnie było podyktowane chęcią szybkiej ucieczki sprawców zamachu.

Wielka loża przeniosła archiwa swoje do Belgji.

Paryż. „Le Journal" donosi, że wielka loża francuska przeniosła swe archiwa z Paryża do Brukseli.

Zdaniem dzienników, nastąpiło to w związku z zasadniczą zmianą nastrojów w społeczeństwie w stosunku do masonerji oraz w obawie przed ekscesami.

Filipiny otrzymały niezależność.

Waszyngton. Ostatnio prezydent Roosevelt podpisał ustawę, stwierdzającą niezależność wysp Filipińskich.

Ojcowskie przemówienie obecnego premjera Francji.

Opinja publiczna pragnie sprawiedliwości, czystości i uczciwości moralnej.

Paryż. Onegdaj obecny premjer rządu francuskiego wygłosił na zebraniu dziennikarzy przemówienie, odnoszące się do obecnego stanu Francji. O przemówieniu tem korespondent „Kurjera Warszawskiego" pisze:

— „Mowa Doumerguea nosiła wszystkie cechy kazania świeckiego, kazania mędrca, patrjarchy i patrjoty. W formie, jak zwykle niewyszukanej, słowa jego poruszyły do głębi opinję i jeszcze więcej przysporzyły mu, jeżeli to możliwe, popularności i zaufania, tudzież wzmocniły pokładane w nim nadzieje. Doumergue, jak nikt inny, odczuwa instynktownie stan duszy mas ludowych. Wszystko, co powiedział, przemawiało do uczuć i było przeznaczone do pokrzepienia najszerszych warstw społeczeństwa oraz usunięcia zwątpień, które przeniknęły głęboko w lud.

„Nabrałem przekonania — oświadczył Doumergue — że, **czego dziś najwięcej pragnie opinja publiczna — to sprawiedliwości, czystości i uczciwości moralnej i doszedłem do wniosku, że co należałoby zrobić naprzód, to przywrócić wiarę ludowi, dać zaufanie krajowi, że zbrodnia, jeśli chodzi istotnie o zbrodnię, będzie ukarana. Gdy sprawiedliwości stanie się zadość — zaufanie wróci.** I nawet ci, co pozostają jeszcze głusi na wezwanie rządu o konieczności naprawy finansów, będą lepiej usposobieni, gdy się przekonają, że wszystkie czyny zbrodnicze zostaną ukarane należycie".

W paru słowach — pisze „Temps" — Doumergue wypowiedział wszystko, co miał do powiedzenia.

Biskup amerykański powitał gen. Hallera po polsku.

Po dłuższym pobycie w Detroit generał Haller przybył w odwiedziny do Polonji w Cleveland i okolicy, aby prowadzić dalej swoją misję na rzecz Funduszu Inwalidzkiego Weteranów Armji Polskiej w Francji.

Powitany serdecznie na dworcu przez komitet recepcyjny i tłumy publiczności, generał, poprzedzany oddziałem policji konnej i motocyklowej, udał się do ratusza, gdzie złożył wizytę majorowi miasta, Davisowi. Generałowi towarzyszył komitet recepcyjny z b. sędzią Sawickim na czele i przedstawiciele prasy.

Z ratusza udał się generał Haller do parku Wade, gdzie złożył wieniec pod pomnikiem Kościuszki, a stamtąd do katedry św. Jana i kancelarji biskupiej, gdzie już czekali proboszczowie miejscowych parafij polskich.

Ks. biskup Józef Schrembs, rodowity Amerykanin, powitał generała po polsku:

„Panie Generale! Przyjemnie mi Pana powitać u siebie! Cieszy mnie, że witam tak dzielnego syna Polski i obrońcę chrześcijaństwa".

Potem już rozmawiali ze sobą **po angielsku i po francusku.**

Generał Haller dekoruje amerykańskiego biskupa.

Chicago. Generał Józef Haller udekorował J. E. Ks. T. C. O'Reill'yego, biskupa ze Seranton Pa (U. S. A.), medalem hallerowskim w uznaniu jego pracy nad ludnością polską, zamieszkującą w diecezji sarentońskiej.

Ustawa sterylizacyjna w Turcji.

Ankara. Parlament turecki zatwierdził projekt ustawy, upoważniający rząd do przeprowadzania sterylizacji osób umyłowo małowartościowych i dziedzicznie obciążonych. Jak słychać, już w najbliższych dniach mają być uskutecznione w Ankarze zabiegi sterylizacyjne na 20 osobnikach.

Zniesienie 4 klasy w pociągach.

Z dniem 15 maja, z chwilą wejścia w życie nowego rozkładu jazdy, **zostaje skasowana IV klasa,** istniejąca dotąd na obszarze dyrekcji kolejowej poznańskiej i gdańskiej. Skasowanie tej klasy, której podróżni opłacają pełen bilet jazdy, projektowano już nieraz. Zawsze jednakże od tego odstąpiono.

Skasowanie IV klasy ludność Pomorza i Poznańskiego odczuje bardzo dotkliwie, a kolei na pewno pożytku nie przyniesie.

Nowe ciężary dla gmin

w sprawie ochrony przed pożarami.

Uchwalona została ustawa o ochronie przed pożarami i innemi klęskami żywiołowemi.

Zobaczmy, co niesie nam ten nowy projekt.

Przedewszystkiem przewiduje on, że w każdej **gminie winna istnieć dostateczna ilość straży pożarnych,** odpowiadających pod względem liczebności i zaopatrzenia potrzebom miejscowym. Straże takie mogą być: 1) **ochotnicze,** 2) **przymusowe,** 3) **zawodowe,** 4) **prywatne.** Zawodowe straże muszą być w **miastach,** liczących ponad **40.000** mieszkańców, przymusowe mogą być we wszystkich gminach.

W związku z **wprowadzeniem** straży ogniowych **przymusowych lub ochotniczych na gminę spadają obowiązki całkowitego utrzymania straży,** w dzisiejszych czasach bardzo kosztownego.

Na gminę pozatem spada obowiązek **odszkodowania biorących udział** w gaszeniu pożarów, **jeżeli poniosą z tego tytułu straty, a zakład ubezpieczeń tych strat nie zwróci.** Oprócz tego **gminy mają ponosić koszty wykonywania innych czynności, które przewiduje na innych miejscach wspomniana ustawa.**

Wszystkie te wydatki maja być umieszczone w preliminiarzu budżetowym gminy i pokryte z dochodów zwyczajnych.

Na gminę zatem w związku z tą ustawą spaść mają nowe ciężary i to ciężary w nieokreślonej wysokości.

Czy jest to potrzebne w chwili obecnej? Mamy dotąd obowiązujące przepisy w kierunku obrony przeciwpożarowej we wszystkich dzielnicach Polski i gdyby były umiejętnie organizowane i przestrzegane, to palność zabudowań gospodarskich zmniejszyłaby się znakomicie.

Zresztą i bez tego liczba pożarów, począwszy od roku 1931, z roku na rok **maleje.** Wykazują to statystyki.

Kredyty siewne dla Pomorza.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje zainteresowanym, iż memorjał jego w sprawie kredytów siewnych został przez władze centralne uwzględniony. Przydzielono więc dla Pomorza 300.000 zł. jako kredyt siewny i to 250.000 zł. Oddziałowi Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu i 50.000 zł. Oddziałowi P. B. R. w Gdyni. Kredyty te będą rozprowadzone dla wielkiej własności przez P. B. R., dla mniejszej przez Kasy Komunalne względnie inne finansowo mocne instytucje kredytowe. Będą to kredyty sześciomiesięczne przy oprocentowaniu ca 5—6 proc.

Zainteresowani winni składać wnioski bądź bezpośrednio do P. B. R. bądź za pośrednictwem Kas Komunalnych, podając: 1. obszar ogólny gospodarstwa, 2. obszar obsiewu, na który pożyczka ma być zaciągnięta, 3. kwota żądanej pożyczki, 4. zaofiarowane zabezpieczenie.

Zarządy Towarzystw Rolniczych Powiatowych winny skomunikować się z Kasą Komunalną i miejsowym Starostą celem opracowania sposobu rozporządzenia kredytów w powiecie drogą przydziału zboża siewnego, ten bowiem sposób kredytowania spotka się z większem poparciem P. B. R. Koncepcje co do rozprowadzenia w naturze kredytów siewnych dla członków Kółek Rolniczych należy bezpośrednio przedstawić Państwowemu Banku Rolnemu w Grudziądzu.

Dyrekcja P. T. R.

Ze szkoły powszechnej do gimnazjum.

Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenia w sprawie organizacji roku szkolnego 1934-35 w szkołach średnich ogólnokształcących. Kandydaci do klasy I gimnazjów według nowego ustroju mogą być przyjmowani po ukończeniu 6 oddziałów szkoły powszechnej na podstawie egzaminu wstępnego. Warunkiem przyjęcia jest pomyślny wynik egzaminu.

Do egzaminu winni być dopuszczeni bez względu na liczbę zgłoszeń wszyscy kandydaci, którzy do 20 sierpnia 1934 r. będą mieli ukończone conajmniej 12 lat, a nie przekroczą lat 16.

W stosunku do młodzieży, która zgłasza się do gimnazjów ze świadectwem ukończenia 6 oddziałów szkoły powszechnej wzgl. ukończenia 2 klas prywatnej szkoły średniej dawnego ustroju, można w bieżącym roku szkolnym nie przestrzegać postanowienia, dot. dolnej granicy wieku.

Przyjęcie i egzaminy wstępne do klasy II gimnazjów mogą być przeprowadzone tylko wtedy, gdy liczba uczniów w klasie tej nie dosięga 45.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

74

(Ciąg dalszy).

Po chwili weszła ciotka Patty i przyklękłszy na chwilę, usiadła na swojem krześle; za nią zjawił się sędzia Dent, Justyna, stary murzyn, kamerdyner Joel i reszta służby domowej.

Lea wyczekiwała snać jeszcze kogoś, oglądając się niecierpliwie ku drzwiom; gdy jednak nikt więcej nie przychodził, pastor Leighton rozpoczął nabożeństwo i głośno, a z głębokiem przejęciem odmówił modlitwy, na dzień ten przepisane. Oczy Lei wilgotne były od łez, które można było przypisać pobożnemu wzruszeniu. Gdy jednak po skończonem nabożeństwie rodzina przeszła do biblijoteki, a miss Patty wręczyła jej małą paczkę, mówiąc, że służący p. Dunbara przywiózł ją dla niej, twarz jej zarumieniła się, a w oczach zapalił się płomień rozdraźnienia.

Oddając paczkę Justynie, nie spojrzawszy nawet na zawartość jej i listu, kazała ją odnieść do swego pokoju, sama zaś poprosiła wszystkich na śniadanie, poleciwszy, aby służba zebrała się w stołowym pokoju dla otrzymania swoich świątecznych podarków. Czuła się srodze zawiedzioną i obrażoną tem, że jej narzeczony nie stawił się na jej uprzejme wezwanie, aby wziąć udział w rannem nabożeństwie, odprawionem przez jej kuzyna, doktora teologji Leightona, który umyślnie w tym celu przybył do willi Bzów.

Kiedy sobie wspomniała serdeczny ton, w jakim do niego napisała, lica jej zapałały upokorzeniem. Usiłowała jednak nie dać tego poznać po sobie.

Dzięki staraniom dobrej pani Singleton słaby odbłysk zewnętrznych uroczystości przeniknął i do wnętrza więziennych murów, przerywając jednostajną rutynę życia skazańców, których sercom dozwolonem zostało rozweselić się na chwilę wspomnieniem minionych dni niewinności dziecięcej i rodzinnych, czystych uciech.

Choroba Ireny uchroniła ją od wszelkiego zetknięcia się z towarzyszami niedoli, zresztą zawsze niechętnie opuszczała samotność swego pokoju. Pozdrowienie świąteczne wyszeptały jej różowe usteczka małego Dicka Singletona, przytulające się czule do niej, podczas gdy drobne rączki składały jej w darze czarny szal, zrobiony przez jego matkę i pudełko, zostawione wczoraj przez miss Gordon, zawierające tuzin cienkich, batystowych chusteczek z żałobnemi szlaczkami oraz wytworne mydła, perfumy i szczotki.

W godzinę później, kiedy mistress Singleton z dziećmi udała się w odwiedziny do znajomych do miasta, Irena stanęła w otwartem oknie, wsłuchując się smętnie w daleki odgłos świątecznych dzwonów, niesiony na pola i sosnowe milczące lasy. Mały kotek Dicka, skoczywszy na jej ramię, tulił się do ręki, którą bezmyślnie gładziła jego bure futerko, gdy naraz nastroszył grzbiet, a Irena, odwróciwszy głowę, spostrzegła stojącego w drzwiach p. Dunbara. Nieśmiało postąpił parę kroków naprzód, a ona w milczeniu przytuliła się silniej do okna, dając mu ręką znak, aby odszedł.

— Nie ośmielam się składać pani życzeń — rzekł — bo poczytałabyś je za gorzką ironję. Dlaczego jednak upierasz się uważać za wroga tego, który nadewszystko na świecie pragnie twego dobra?

Irena milczała. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 4 kwietnia 1934 r.

Kalendarzyk. 4 kwietnia, Środa, Izydora B. w. D. K.
5 kwietnia, Czwartek, Wincentego Fer. w.
Wschód słońca g. 5 — 04 m. Zachód słońca g. 18 — 14 m.
Wschód księżyca g. 1 — 01 m. Zachód księżyca g. 7 — 43 m.

Z miasta i powiatu.

Komunikat.

Urząd Skarbowy w Nowemmieście podaje do wiadomości płatników podatku przemysłowego od obrotu, że w dniu 31. marca 1934 r. rozesłane zostały nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek przemysłowy od obr tu na rok 1934. Obowiązki i prawa płatników uwidocznione są na odwrotnej stronie nakazów płatniczych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Szczepański

Prima aprilis.

Dzień 1 kwietnia znany jest wszędzie z tego, że dozwolone jest w tym dniu nabierać swoich bliźnich na rozmaite kawały. W każdym roku znajdą się jakieś nowe pułapki aprilisowe i zawsze znajdą się ludzie, którzy dadzą się na nie nabrać. Wiele rumoru narobili także cyganie, obozujący na targowisku w Nowemmieście rozgłoszeniem, że u nich będzie „sewelisko". Do tego wynajęli nawet salę w Kurzętniku, gdyż tam ślub miał się odbyć i całą Rzeźnię Miejską, celem urządzenia uczty na szeroką skalę. Ostatecznie... młody pan nie przyjechał z Bydgoszczy. Dużo kawałów znalazło się też w prasie. Hotel Centralny np. w Nowemmieście, a w Lidzbarku „Pod 3 koronami" miał wiele kłopotów z klientami, chcącymi udać się do „fakira-grafologa", a drzwi „Drwęcy" w Nowemmieście do późnego wieczoru nie zamykały się, tyle ciekawych chciało oglądać „rybę potwora". Dużo tych nieinteligentnie postępujących inteligentów oglądało się w naszych miasteczkach w I święto za broszurką pouczającą, jak wytrwać na kazaniu. W Tyliczkach ponoć p. Sołtys klął siarczyście na Zarząd Spółki, gdyż nawet przespać się nie mógł, tyle miał zgłoszeń na cegłę. W Mrocznie wyhodowano dzięki trucińnie na szczury „Ratol C" szczurzą rodzinkę, którą z (podziwem dla „trucizny"), oglądało dużo ludzi. Lubawa także miała swoją uciechę z „Prima aprilis", gdyż wiele ludzi powyciągało stare skarpetki z monetami na zakupy towarów niemieckich (bo to tańsze!?). Tak tu, jak i gdzieindziej znowu chodzili do parku miejskiego rozkoszować się miłym zapachem fiołków oraz oczekiwali nadaremnie rozpoczęcia meczu z drużyną hitlerowską. Żydzi szykują się do przyjęcia oddziałów żydowskich formacyj wojskowych Zabotińskiego. Szkoda, że razem z temi oddziałami nie odbywają manewrów, ale... w Palestynie. — W Działdowie znów furorę narobiło owe cudowne drzewo. Było więc „kawałów" dużo i można się cieszyć, że i tym razem spory procent ludzi dał się na nie nabrać.

Ryk syreny.

Nowemiasto. W II. święto Wielkiejnocy w poł. rozległ się nagle donośny ryk syreny, oznajmiający pożar poza miastem. Okazało się, że paliła się trawa na wzgórkach niedaleko p. Napiórkowskiego (przy dworcu), przyczem pożar zagrażał małemu laskowi. Ugaszenie tlącej się trawy nie przedstawiało żadnych trudności.

„Ewa Miaskowska" na naszej scenie.

Nowemiasto. Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia, nasza młodzież z pod sztandaru Związku Młodzieży Pracującej „Jedność" urządza w niedzielę, dnia 8 bm., swój pierwszy występ sceniczny, a więc swoją premjerę. Odegrana zostanie sztuka nader zajmująca i wielce patrjotyczna, osnuta na tle historycznem oblężenia Trembowli przez Turków. Wyrażamy nadzieję, że publiczność miasta i okolicy nie omieszka skorzystać ze sposobności, by ujrzeć tę tak piękną sztukę na naszej scenie i zarazem poprzeć bezinteresowne wysiłki jej aranżerów.

Za obrazę marsz. Piłsudskiego.

Nowemiasto. Przed Sądem Okręg. na sesji wyjazdowej odpowiadał p. Kotewicz Bernard z Mroczenka za obrazę marsz. Piłsudskiego. W I. instancji zasądzony został na 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata i 100 zł grzywny. Sąd Okręg. na skutek apelacji oskarżyciela publ. i oskarżonego uchylił wyrok I inst. i skazał p. K. na 8 mies. aresztu bez zawieszenia.

Kradzież torebki na drodze.

Nowemiasto. W ub. wtorek po poł. przyczepił się do 71-letniej Ostrowskiej Marjanny z Szafarni jakiś osobnik, twierdząc, że jego droga prowadzi też do Szafarni. W Alejach jednakże skręcił razem z kobieciną na drogę pod Kamionkę, na której, naprzeciwko Parku Miejskiego, wydarł jej torebkę z 7 zł oraz pierścionkiem ślubnym i zbiegł do parku. Torebkę podrzuconą — bez pieniędzy — znaleziono i zwrócono poszkodowanej. Jako podejrzanego o kradzież przytrzymano niej. Grossa Fr., w którym poszkodowana poznała nieznajomego osobnika-złodzieja. Gross jednakże nie przyznaje się do winy.

Za kradzieże.

Nowemiasto. Za kradzież węgla z pociągu tranzytowego odpowiadali w apelacji przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej niej. Komorowski Ignacy i Laskowski Bron. z Czterech Włók. Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok I inst., zasądzający oskarżonych na 6 mies. więzienia. Za kradzież większej ilości ubrań i bielizny na szkodę p. J. Lewalskiego odpowiadała karana już Krzyżopolska Marjanna z Targowiska, której Sąd Okręgowy wyrokiem zniżył karę 1 roku więzienia, nałożoną jej w I inst., do 8 mies. więzienia.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym poświątecznym targu ruch był bardzo słaby, jak też zwóz produktów. Za pół kg. masła płacono 1,10—1,30 zł, za mendl. jaj 0,70 zł. Taki sam ruch i spęd trzody był na targowisku, gdzie za bekony płacono 29 zł, za świnie tłuste 36—40 zł i prosięta 15—18 zł,

Włamanie do kancelarji adwokackiej.

Lubawa. Niewykryci dotąd 3 sprawcy dokonali 29 ub. m. około godz. 3 nad ranem zuchwałego włamania do kancelarji adw. p. Petriego przez przystawienie drabiny do okna i wytłoczenie szyby od ogrodu. Gdy wdostali się do wnętrza, zapalili światło elektryczne, oświetlając okno biura, wychodzące na ulice. Poprzewracali szuflady, poszukując zapewne gotówki, gdyż zabrali się również i do kasy ogniotrwałej, lecz zostali spłoszeni przez uprzątaczkę biura, która wstała wcześniej niż zwykle jak o godz. 5 rano, a widząc światło w biurze, poszła tam uprzątać, gdy w tem natknęła się na plądrujących złodziei. Niespodziewane wejście do biura niewiasty na tyle opryszków przeraziło, że w popłochu, pozostawiając narzędzia złodziejskie, zbiegli przez okno do ogrodu. Powiadomiona policja natychmiast wszczęła dochodzenia. **Należy nadmienić, że włamanie nastąpiło w odległości około 60—70 metrów od posterunku P. P. i przy najruchliwszej ulicy.** Włamywacze nic nie zabrali z biura.

Można jeszcze odnowić prenumeratę

„Drwęcy"

na kwiecień.

Zwłoki noworodka.

Lubawa. W ub. tygodniu przy pracach rolnych za miastem w kierunku Złotowa natrafiono przy figurze św. Jana na skrzynkę ze zwłokami noworodka, zakopaną dość płytko w ziemi. Zwłoki znajdują się już w zupełnym rozkładzie. Policja prowadzi dochodzenia. W krótkim czasie jest to już drugi wypadek znalezienia w mieście zwłok noworodka.

Czem się dziś nie interesuje Policja?

Lubawa. W związku z ustaleniem się ładnej pogody 2 młodych Narodowców wyjechało w mundurach rowerami na wieś. **Ktoś o tem doniósł policji i na drugi dzień zawezwano ich na posterunek, gdzie się ich wypytywano, co i jak. Dochodzi do tego, że człowiek nie może wyjechać sobie za miasto, bez narażenia się na przesłuchy i przebywanie pod obserwacją.**

Przedstawienie amatorskie.

Bratjan. Tut. Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej, które pracuje i rozwija się bardzo pomyślnie, odegrało w ub. niedzielę przedstawienie pt. „Za wieczną prawdę" Glusówny. Wszystkie amatorki wywiązały się ze swych ról znakomicie, za co otrzymywały też od dość licznie zebranej publiczności sute oklaski. Szkoda tylko, że nie było jeszcze więcej publiczności, gdyż impreza SMP. ż. zasługiwała na wszechstronne poparcie.

Walne zebranie Sodalicji Marjańskiej Panien.

Mroczno. W niedzielę, 25 bm. po poł., odbyło się walne zebranie Sodalicji Marjańskiej Panien na sali parafj. Zebranie zagaiła pochwaleniem P. Boga i modlitwą prezydentka, p. Pieradzka, witając Ks. Moderatora, członkinie oraz kilku gości. Po odczytaniu programu odczytała sekr. protokół z zeszłego zebrania, poczem ustępujący Wydział zdał sprawozdanie ze swej rocznej działalności. Odbyło się 1 zebranie Wydziału, 3 nadzwyczajne, zwyczajne zebrania odbywały się w każdą 4-tą niedzielę miesiąca. Dochód zeszłoroczny: 286,17 zł wpłynął z okazji poświęcenia sztandaru. 285,— zł złożono w Banku. Oszczędności Sodalistek z poprzednich lat dołączono na spłatę sztandaru. Saldo na rok 1934 wynosi 48,57 zł. Prezydentka wyjaśniła zebranym sprawę sztandaru oraz podziękowała za współpracę w Sodalicji. Potem ks. Moderator podziękował Wydziałowi za owocną całoroczną pracę i w kilku treściwych słowach przemówił do Sodalisek i zarazem zachęcał do dalszej wzmożonej pracy.

W skład nowego Wydziału weszły: Zofja Pieradzka prezyd., Bronisława Pilancówna 1 asystentka, Antonja Raszkowska 2 asystentka, Amalja Sochacka skarbniczka, Marja Witkowska sekr. Zebranie zakończono modlitwą i pieśnią postną.

Jak się obchodzi z Wojakami?

Sampława. Miejscowy oddział Tow. Powst. i Wojaków postanowił urządzić w II. święto przedstawienie teatralne, połączone z zabawą. Wyćwiczono sztukę, oznaczono termin i zamówiono salkę. Pozostała do załatwienia formalność zgłoszenia przedstawienia do Starostwa. Tu spotkało Wojaków rozczarowanie. Starostwo nie udzieliło pozwolenia, motywując to niezarejestrowaniem Tow. Ładnych doczekaliśmy się czasów!

Swięconka SMP.

Zajączkowo. Tut. kat. SMP. żeńskie urządziło w I. święto Wielkiejnocy święconkę w sali gminnej. Druhny ustawiły na pięknie przystrojonym stole różne potrawy. O godz. 5 po poł. czcigodny ks. prob. Masłowski poświęcił potrawy, poczem wszyscy zasiedli do wspólnego podwieczorku. Obecni byli także rodzice druhen, sympatycy oraz druhowie męskiego SMP. Należy dodać, iż druhny przy tej okazji upiększyły ten skromny wieczorek występem śpiewaczym oraz muzyką mandolin. Obecny był także organista p. Gruźlewski, który obiecał swą pomoc około rozwoju tut. SMP. W serdecznych słowach podziękował ks. Proboszcz za urządzenie święconki oraz zachęcił do dalszej pracy.

Obecnym podziękowała za przybycie drh. prezeska Błaszczykówna.

Uczestnik.

Od rąk do rąk.

Grodziczno. Jak sanatorzy po wioskach jednają sobie zwolenników czy to do „Strzelca", BB. czy tp. organizacyj, mamy nowy dowód z tut. terenu. Prezes koła Be Be Szpakowski w celu zwołania zebrania wypisał na kurendzie nazwiska wszystkich gospodarzy z wybudowania, wysłał ją do nich, podkreślając, **aby po przeczytaniu oddali ją od rąk do rąk. Na zebranie zwołuje się więc gospodarzy, którzy nie należą do Be Be i należeć nie chcą.** Na posiadanej przez nas kurendzie z wymienionych gospodarzy zaledwie **4 jest w Be Be.** Jakiem prawem zwołuje się na zebranie Be Be tych, którzy ani nie są jego członkami ani do niego należeć nie chcą?

Kradzieże.

Złotowo. Dn. 29 ubm. w nocy nieznani dotychczas sprawcy złożyli w naszej wsi „wizyty" najpierw u p. K., lecz zostali spłoszeni. Następnie włamali się do p. Reszyckiego rzeźnika i skradli rower męski. Poszukiwania Policji w toku.

Z życia SMP.

Prątnica. Młodzież tutejsza wraz z młodzieżą z Omula, zrzeszona w SMP., urządziła w niedzielę, 25 marca w szkole powsz. przedstawienie religijne. Na program złożyły się dwie sztuki „Męka Pańska" i „Czasy rzymskie za Nerona". Sztuki teatralne były dobrze wyreżyserowane i z przejęciem przez aktorki i aktorów oddane. Ludność miejscowa gremjalnie przybyła na przedstawienie. Widać z tego, że młodzież SMP. cieszy się poparciem starszego społeczeństwa. W końcu wieczorku ks. Patron podziękował gościom i ks. Prob. za przybycie i odśpiewaniem pieśni postnej zakończono ten miły i budujący wieczorek.

Dn. 28 marca **powtórzono przedstawienie w Omulu,** na które prócz licznych gości z Omula przybył również **ks. Patron z Prątnicy,** który bardzo dużo pracuje około rozwoju SMP. **W Omulu** w urządzeniu przedstawienia religijnego **przeszkadzali „Strzelcy". Rozgłaszali oni przedtem, że przedstawienie się nie odbędzie, a później hałasowali przed lokalem i wogóle nieprzyzwoicie się zachowywali, budząc niesmak wśród gości.** Mimo to przedstawienie odbyło się w spokoju i przy poparciu miejsc. Obywatelstwa.

Nominacja woźnego.

Łąkorz. Jako woźny na obwód wójtostwa Łąkorz, zatwierdzony został p. Roman Tesmer z gminy Łąkorz.

Okólnik Nr. 1. Wojewódzkiego Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego.

I. Ogólne.

Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia 1934 członkowie byłego Związku Młodych Narodowców przeszli do Stronnictwa Narodowego, tworząc Grupy Młodych przy Stronnictwie Narodowem, zatrzymując samodzielność organizacyjną.

Dla określenia stosunku organizacyjnego Stronnictwa Narodowego do Grupy Młodych opracowano specjalny regulamin organizacyjny, który doręczony został kierownikom Powiatowym Młodych Stronnictwa Narodowego. W myśl tego regulaminu należy w najbliższym czasie uruchomić działalność poszczególnych Grup Młodych w miastach i po wioskach, wybrać zarządy (prezes, sekretarz, skarbnik i t. d.) i podać je do zatwierdzenia Wydziałowi Wojewódzkiemu Młodych Stronnictwa Narodowego, przesyłając je do sekretarjatu tegoż wydziału, Toruń, ul. św. Katarzyny 4. II. ptr.

II. Władze.

Wojewódzki Wydział Młodych tworzą następujący koledzy:

1. kol. mec. Alfons Sergot z Chojnic — prezes, 2. kol. Dr, Kazimierz Maj z Grudziądza — wiceprez., 3. kol. red. Wacław Ciesielski z Torunia — sekretarz i referent organizacyjny, 4. kol. major Ludwik Ławniczak z Torunia — skarbnik, 5. kol. Dr. Józef Balewski ze Starogardu — członek wydziału, 6. kol. red. Edward Piszcz z Gdyni — referent propagandowo-prasowy, 7. kol. red. Antoni Czerwiński z Grudziądza — referent dla spraw robotniczych, 8. kol. Jerzy Żuralski z Wonny, pow. Lubawa — referent dla spraw rolnych.

III. Prasa.

Dotychczasowym organem Młodych dla województw zachodnich był tygodnik „Czuwamy", który po zarejestrowaniu Z. M. N. w wojew. Poznańskiem, stał się organem tegoż związku. Nie rejestrując na Pomorzu ZMN. pisma tegoż związku jako nieaktualnego na tut. terenie, polecać nie możemy, albowiem mogłoby niepotrzebnie wywoływać zamieszanie w województwie Pomorskiem.

Natomiast jako organ Młodego Pokolenia na Pomorzu polecamy tygodnik „Wielka Polska" (wychodzący w Poznaniu), gdyż pismo to jest organem Ruchu Młodych Stronnictwa Narodowego. Życząc sobie, żeby w piśmie tem ukazywały się wiadomości z działalności Ruchu Młodych na Pomorzu, poleca się Wydziałom Powiatów i Grup przesyłanie od czasu do czasu krótkich sprawozdań z działalności w terenie do redakcji „Wielkiej Polski". Adres: Poznań, Św. Marcin 40.

IV. Zwartość organizacyjna.

Od pewnego czasu jednostki Ruchu Młodych, nie dość karne i zdyscyplinowane, próbują tworzyć nowe organizacje; np. dokonał już tego adw. poznański, mec. Michał Howorka, tworząc tak zwane Stronnictwa Wielkiej Polski, a obierając sobie jako organ prasowy pismo dywersyjne pod nazwą „Nowa Polska", redagowane w Toruniu przez byłego redaktora „Słowa Pomorskiego", p. Leona Kuma. Grupa ta głosi coprawda, że współpracować zamierza ze Stronnictwem Narodowem, a jednak czyny ich świadczą, że chodzi im o robienie rozłamu i zamieszania wśród Młodego Pokolenia.

Z tego względu stwierdzamy, że robota tego rodzaju jest szkodliwą dla rozwoju ruchu narodowego; gdyż, walcząc w tak ciężkich warunkach o katolicką i narodową Polskę, nie wolno nam się rozdzielać na grupy i grupki.

Musimy iść w jednym zwartym obozie do zwycięstwa w myśl wskazań Twórcy Ruchu Narodowego w Polsce, Romana Dmowskiego.

Wszelkie więc zabiegi i zamiary czynników rozbijackich należy w swych środowiskach bezwzględnie tępić i nie pozwolić się tumanić przez rozmaitych kandydatów na „Wodzów i zbawców Polski".

Wierni pozostajemy więc idei wielkiej Polski i szczerbcowi, który jest naszym symbolem we walce o lepsze jutro.

Młodzi. Czuwajcie!

Niech żyje Wielka Polska.

Za Zarząd:

(—) Wacław Ciesielski sekretarz. **(—) Alfons Sergot** prezes.

Z Pomorza

Wielka kradzież z włamaniem.

Słup. W nocy na I święto Wielkiejnocy dokonano tu zbyt śmiałej kradzieży u m. zdun. p. Fr. Kulaczkowskiego. Nieznani złodzieje po wyjęciu połowy okna dostali się do kuchni, stąd do komory, a następnie do pokoju. Operowali tak bezszelestnie, że obok śpiąca rodzina nic nie słyszała, dopiero ujadanie psa podwórzowego zbudziło p. K. i żonę, którzy ku swemu przerażeniu spostrzegli, że zostali okradzeni. Skradziono 2 komplet. ubrania męskie, 2 marynarki, 4 kamizelki, również 6 kompl. okuć mosiężnych do drzwi i 12 komplet. okuć do okien, które p. K. kupił do zamierzonej budowy domu. Pozatem zabrali przygotowane ciasto i mięsiwo zaś z kopca 5 ctr. kartofli i inne rzeczy, ogólnej wartości około 600 zł. Poszlaki wskazują, że sprawców było kilku i z furmanką. Policja poszukuje śmiałych złodziei.

Dwie katastrofy samochodowe na Pomorzu.

Swiecie. Na szosie Terespol—Tuchola, w pobliżu Przysierska, nowy samochód, odbywający swą pierwszą podróż, kierowany przez p. Jerzego Selwańskiego z Grudziądza, przy wymijaniu furmanki wpadł na drzewo przydrożne z taką siłą, iż zupełnie nowy samochód został bardzo poważnie uszkodzony, kierowca zaś odniósł znaczne obrażenia. Woźnica, który skręcił w polną drogę, wyszedł z wypadku bez szwanku.

Drugi wypadek miał w tych dniach miejsce na szosie Grudziądz—Nowe, w miejscowości Dragacz. Samochód osobowy z Grudziądza, kierowany przez Bronisława Sprawskiego, wiozący dwóch pasażerów, podczas mijania jadącego z przeciwnej strony rowerzysty, wiozącego na rowerze kobietę, wpadł na jadących. Skutki zderzenia były fatalne dla cyklisty i jadącej z nim kobiety, jego żony.

Rowerzysta, niej. Józef Wojciechowski z Dolnej Grupy, odniósł lżejsze tylko obrażenia, żona zaś jego doznała złamania prawej nogi i ogólnego wstrząsu. Po doraźnem zaopatrzeniu na miejscu wypadku przewieziono obu poranionych do szpitala w Grudziądzu.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Najprzew. Ks. Biskup dr. Okoniewski wyjechał w sobotę, 24. 3. do Rzymu.

Proces red. Madejskiego i Rychlewskiego.

Toruń. Z końcem ub. tygodnia rozpoczęła się przed sądem okręgowym w Toruniu rozprawa karna przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego", p. Wacławowi Madejskiemu i członkowi kierownictwa Zw. Młodych Narodowców w Toruniu, p. Rychlewskiemu.

Wspomniana rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego sędzia Krupka, jako wotanci byli sędziowie Nawrocki i Łubkowski, oskarżał prokurator Marski. Obronę prowadzili adwokaci Borowski z Warszawy, który przybył w miejsce p. dziekana Nowodworskiego oraz adw. Michałek z Torunia.

Sąd na wniosek stron postanowił odroczyć sprawę po jednogodzinnem jej trwaniu.

Rozprawa przeciwko red. Madejskiemu i Rychlewskiomu została wyznaczona na dzień 5 kwietnia w sądzie okręgowym w Toruniu. Należy zaznaczyć, że Madejski i Rychlewski znajdują się w więzieniu śledczem od października 1933 r.

Wywóz bekonów do Anglji nie ulegnie ograniczeniom.

Londyn. Angielski minister rolnictwa oświadczył wczoraj w izbie gmin, że na okres najbliższych 9 miesięcy, t. j. aż do dn. 31 grudnia br. rząd angielski wobec trudności w krajowej produkcji bekonów postanowił nie ograniczać przywozu bekonów z zagranicy, przeciwnie, dla zaspokojenia chwilowego braku przywóz bekonów zostanie na pierwszą połowę powyższego okresu czyli mniej więcej do dnia 20-go sierpnia podwyższony o 4 i pół proc. Zamiast zapowiedzianego więc niedawno przez ministra rolnictwa nowego zmniejszenia o 10 procent rząd narazie powiększa kontygent. Powyższa wiadomość świadczy o poprawie możliwości eksportowych dla polskiego przemysłu bekonowego na okres szeregu miesięcy.

Także Duńczycy chcą budować okręty za węgiel polski.

Gdynia. W ostatnich dniach w sferach gospodarczych w Gdyni szeroko komentowany był fakt rozmów, prowadzonych pomiędzy duńskiem towarzystwem okrętowem Jonson w Kopenhadze, a przemysłowcami górnośląskimi, na zasadzie których to rozmów przeprowadzona ma być wymiana węgla polskiego na nowe statki oceaniczne, któreby miałyby być wykonane w stoczniach kopenhaskich.

Uregulowanie spraw walutowych w sprawie klauzuli złotej co do obcych walut.

Warszawa. W kołach rządowych jest rozpatrywany od kilku miesięcy projekt uregulowania stosunków walutowych w związku z odstąpieniem wielu państw od parytetu złota. Wobec całkowitej stabilizacji złotego i mocnego postanowienia utrzymania się przy tej linji istnieje zamiar uregulowania rachunków w obecnych walutach przez obowiązek rozliczenia się w złotych.

Szczegóły tego projektu są przedmiotem obrad w ministerstwie skarbu. Zobowiązania w obcych walutach mają ulec przeliczeniu. Narazie szczegóły nie będą jeszcze zdecydowane, zachodzi bowiem obawa, żeby jednolite załatwianie tej sprawy nie naraziło na otraty tych, którzy drobne swoje oszczędności lokowali w papierach oszczędnościowych, opiewających na obce waluty.

Przypuszcza się, że dekret regulujący sprawy walutowe będzie ogłoszony z końcem kwietnia.

Zwolnienie roczników.

Warszawa. W ostatnich dniach przeprowadzono częściowo zwolnienie z szeregów żołnierzy rocznika 1910 i 1011. Żołnierze rocznika 1911 służyli o pięć miesięcy mniej, aniżeli zwykle.

Trzęsienie ziemi w Rumunji.

Bukareszt. Onegdaj wieczorem w całej Rumunji dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. W ciągu 21 minut odczuto 3 wstrząsy. W samym Bukareszcie dwa domy spłonęły. W Jassach wiele domów legło w gruzach. 2 osoby zostały ciężko ranne. W Gałaczu zawalił się sufit w wielkiej sali restauracyjnej. Są dziesiątki rannych. W Kiszyniowie zawaliła się świątynia. Ludność ogarnęła panika.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Koło Akademików pow„ lubawskiego urządza w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 8-mej wiecz. u. p. Rogowskiego „Dancing", na który Szan. Obywatelstwo i Sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza. Zarząd.

Baczność Westfalczycy.

Nowemiasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika na powiat lubawski w Nowemmieście odbędzie się dnia 8 bm. w lokalu p. Serożyńskiego zaraz po sumie, tj. 12 i pół. Sprawy bardzo ważne i pilne. O liczny udział prosi Zarząd.

Nowemiasto. Kwartalne zebranie Cechu Stolarskiego na Nowemiasto i okolicę odbędzie w dniu 8 bm. o godz. 1-ej po poł. u p. Strehla. Przed zebraniem stawi się świeżych uczniów, także i wpisanie nowych uczniów. O liczny udział wszystkich kolegów uprasza Zarząd.

Nowydwór. W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 17-tej odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w lokalu p. Dreszlera. O liczny udział prosi Zarząd.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dnia 5. IV. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.35 21-szy koncert szkolny z Filharmonji Warsz. ze słowem wstępnem. 15.40 J. Bach: Kantata Wielkanocna — płyty z objaśnieniami. 16.10 Odczyt pt. „Kultura życia codziennego". 16.25 Koncert solistów. 17.20 Odczyt pt. „Idziemy do banku". 17.50 Słuchowisko pt. „Kupiec Wenecki" — p-g Szekspira. 19.30 Odczyt aktualny. 19.48 Wiad. sport. 20.02 „Myśli wybrane". 20.45 Krótki koncert symf. P.R. 20.45 Dz. Wiecz. 20.57 Tr. z teatru „La Scala" w Medjolanie op. „Romeo i Julja" Ch. Gounod'a. W l-ej przerwie feljeton pt. „Wizje Teatru" („La Scala" w epoce Verdi'ego). Skrzynka pocztowa techniczna.

Piątek, dnia 6. IV. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 15.40 Koncert orkiestry salonowej ze Lwowa. 16.40 „Przegląd Wydawnict". 16.55 Koncert Chóru Strzeleckiego. 17.15 Utwory na waltornię z fort. 17.35 Recital śpiewaczy Millerowej. 17.50 „Nowiny rolnicze." 18.00 Odczyt. 18.20 Płyty. 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej. W przerwie Felj. lit. pt. „Cudze chwalicie". 22.50 Muzyka tan. z płyt.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolar 5.28: (Bank Polski płaci); frank. francuski 35.; frank szwajcarski 171.25; funt szterling 27.30; marka niemiecka 209; szyling austrjacki 97.50; korona czeska 21.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 3. 4.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe zdatne do przemiału	14.50— 14.75
Pszenica	17.25— 17.50
Jęczmień browarowy	15.25— 16.25
Owies	11.50— 11.75
Mąka żytnia	19.50— 20.50
Mąka pszenna 65 proc.	25.75— 28.00
Otręby żytnie	10.25— 11.00
Otręby pszenne	11.50— 12.00
Rzepak	46.50— 47.50
Gorczyca	35.00— 37.00
Groch Victoria.	25.00— 30.00
Groch Folgera	20.00— 21.00
Łubin żółty	9.75— 10.75
Łubin niebieski	7.50— 8.25
Seradela	12.00— 13.00
Koniczyna biała	60.00— 90.00
Koniczyna czerwona czysta	210.00—235.00
Koniczyna szwedzka	90.00—120.00
Tymoteusz	25.00— 30.00
Przelot	90.00—110.00
Siemie lniane	53.00— 56.00
Mak niebieski	42.00— 48.00
Wyka latowa	13.50— 14.50
Peluszka	14.50— 15.50

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od dnia 9 kwietnia rb.
nasze biura adwokackie
czynne są
od godz. 8-mej do 3-ciej
W soboty od godz. 8-mej do 1-szej.
Petri Piotrowicz Suhre
adwokaci
w Lubawie.

Ostrzeżenie!
Niniejszem podaję do wiadomości, iż 1. 4. 1934 **zwolniłem** agenta **p. Leonarda Baranowskiego z Targowiska** powiat Lubawa.
Równocześnie ostrzega się przed zawieraniem dalszych umów ubezpieczeniowych **i płaceniem p. Baranowskiemu jakichkolwiekbądź opłat wzgl. składek,** gdyż do tego p. Baranowski nie był upoważniony.
Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.
Inspektor Powiatowy w Nowemmieście
Leon Czarnecki
Nowemiasto, ul. Sobieskiego 8.

Tapety farby
i wszelkie przybory malarskie
poleca najtaniej
J. Cieszyński,
drogerja i skład farb
Nowemiasto,
Rynek 7 Telef. 62.

Podaję uprzejmie do wiadomości, że od 1 kwietnia 1934,
zastępuje mnie w mojej praktyce
lekarz pani Dr. Rostówna Elżbieta.
Już od dnia dzisiejszego przyjmuje zgłoszenia pracodawców rolnych do zawarcia umów zbiorowych.
Dr. Zawadzki, lekarz
Nr. telefonu 89. **Nowemiasto.**

Szanownej Publiczności miasta **Lidzbarka i okolicy** podaję do łaskawej wiadomości, że
z dniem 4 kwietnia rb. OTWORZYŁEM nowowyremontowany lokal **Stare Miasto 1**
pod nazwą
RESTAURACJA OBYWATELSKA
Bufet zaopatrzony obficie. —
Zimne i ciepłe zakąski. — Obiady.
— — Rzetelna i fachowa obsługa. — —
O łaskawe poparcie prosi
Jan Ruciński, kierownik.

Potrzebny
służący
od zaraz.
Kirzenkowski,
Nowemiasto, Wierzbowa 4.

Chłopak
w wieku 18 lat potrzebny.
Kłosowski, Skarlin.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność"
Nowemiasto
urządza **w niedzielę, dnia 8-go kwietnia 1934 r.**
w sali Hotelu Centralnego
Przedstawienie amatorskie
Odegrana będzie sztuka historyczna z czasów oblężenia Trembowli przez Turków pod tytułem:
„EWA MIASKOWSKA"
Początek punktualnie o godz. 20 (8-ej) wieczorem.
Okiestra doborowa. Kasa bilet. otwarta o godz. 19,30.
Ceny miejsc: I. 1,49 zł, II. 99 gr, III 49 gr, stojące 30 gr.
Po przedst. **zabawa taneczna.** Wstęp na zabawę 50 gr.
Czysty zysk przeznacza się na bezrobotnych.
Próba generalna odbędzie się w sobotę, 7 kwietnia o godz. 7 wiecz. Wstęp dla dzieci 15 gr, dla dorosł. 30 gr.
Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy uprasza się o poparcie przez gremjalne przybycie **Zarząd.**

ZBOŻA SIEWNE
NASIONA BURAKÓW i BRUKWI
NASIONA WARZYW OGRODOWYCH
KONICZYNY i TRAWY
w doborowej jakości poleca
„ROLNIK" Spółdzielnia roln.-handl. **LUBAWA**
LUBAWA, tel. 39. NOWEMIASTO, tel. 49.

Sadzonki
600 ctr. **„Modell"**, 300 ctr. **„Alma"**, 60 ctr. **„Rosafolia"** wczesne i 300 ctr.
kartofli jadalnych
„Hindenbury" sprzeda
maj. Bagno
p. Jamielnik.

Potrzebna uczciwa
służąca
z gotowaniem od zaraz.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

2 chłopaków
do koni i bydła poszukuje od zaraz.
Napiórkowski, Nowemiasto, przy gł. dworcu.

Piłki gumowe
w różnych gatunkach i wielkościach
poleca najtaniej
„Drwęca"
Drukarnia i Księgarnia
Nowemiasto.

ZIEMNIAKI
jadalne
„Industria"
wagonowo i w mniejszych partjach kupuje stale
ERYK LEWALSKI,
NOWEMIASTO tel. 73.

Z powodu zachorowania, poszukuje się od zaraz
dziewczyny
wiejskiej do kuchni i drobiu na majątek, władającej językiem polskim i niemieckim.
Majątek Wardęgowo,
pczt. Ostrowite, pow. Lubawa.

Wysoko cielna
krowa
na sprzedaż.
Kurt Nass, Skarlin.

Uczeń
potrzebny od zaraz.
Kirzeniewski, m. kowalski, **Maj. Nawra.**

Ucznia
kowalskiego poszukuje
Jan Wardowski,
mistrz kowalski, **Tylice.**

Mam na sprzedaż większą ilość
nasienia
brukwi.
Zagórski, Mroczno.

Pokój
słoneczny, umeblowany od zaraz do wynajęcia.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.